Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11

„FOLIA BIBLIOLOGICA" (2015), VOL. LVII

*Monika Żuraw*

Biblioteka Główna
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

# PRZYSZŁOŚĆ KSIĄŻKI DRUKOWANEJ W CZASACH E-BOOKA (Z PERSPEKTYWY BIBLIOTEKARZA)

*Habent sua fata libelli* (*I książki mają swoje losy*)
[Terencjusz]

Future of the Printed Book in the Age of E-books (from the perspective of a librarian)

Abstract: The objective of the paper is to discuss problems concerning the future of the printed book in the age of the widespread development of the Internet, and the role of the library in the digital world. Until recently, the printed book was the most accessible and basic source of information transmission. The Internet, which entered our lives at the end of the twentieth century, created a virtual world. The ever-growing range of publications on offer, the introduction of less expensive readers, and the continuing process of digitalization of library collections have contributed to the popularity of e-books.

The paper presents the advantages and disadvantages of printed books and e-books. The key questions underlying the discussion are: Is the e-book going to replace the traditional book? Will this revolution also affect libraries?

After music and film, the book is yet another area of the analog world that has been digitalized. The consequence is that the role of the library and the librarian is changing. Present-day libraries are in the process of immense changes, being transformed from traditional to digital libraries, while those visiting a library are more often users of specialist databases rather than readers.

The emergence of e-books was a natural consequence of widespread informatization and the development of the Internet; however, the electronic form of publication and different interfaces of platforms for reading e-books did not arouse the interest of traditionalists, to whom no digital version can replace the rustle of pages being turned over and the atmosphere of reading a printed book.

Książka towarzyszy ludziom od tysiącleci, jest doradcą w trudnych chwilach, „lekiem na całe zło", źródłem wiedzy, narzędziem intelektualnej i duchowej

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11



rozrywki. Przez setki lat zmieniała swoją formę, przybierając różne postacie. Internet wykreował wirtualny świat. Książka drukowana, która do tej pory była podstawowym źródłem przekazu, wraz z rozwojem sieci wydaje się nie tylko zagrożona, ale wręcz wypierana z obiegu kultury i czytelnictwa. Często więc padają pytania o jej przyszłość.

> W dobie ekspansji mediów cyfrowych, problemem nurtującym nie tylko środowisko bibliotekarzy, ale i środowiska intelektualistów i humanistów, jest pytanie o rolę literatury, a tym samym książki w procesie nauczania, kształcenia, wychowania czytelnika i użytkownika bibliotek[1].

W epoce rosnącej popularyzacji mediów elektronicznych miejsce książek tradycyjnych powoli zaczynają zajmować publikacje wydawane w formie elektronicznej, czyli e-booki.

Książki w wersji elektronicznej zaczęły pojawiać się już dawno, ale „od początku napotykały opór psychiczny u czytelników, którzy przyzwyczajeni byli do pagin, przypisów, rysunków i innych elementów graficznych charakterystycznych dla książki drukowanej”[2]. Jednak wynalazki techniki, niezależnie od nas, coraz bardziej się rozprzestrzeniają i nic tego faktu nie powstrzyma. Obecnie obserwujemy wzrost liczby książek dostępnych w wersji elektronicznej. Aby lepiej poznać specyfikę publikacji drukowanych i elektronicznych, należy podać ich definicje.

Książka jest to „dokument piśmienniczy, zapis myśli ludzkiej, raczej obszerny, w postaci publikacji wielostronicowej o określonej liczbie stron o charakterze trwałym”[3].

Natomiast definicja książki elektronicznej jest bardziej skomplikowana, można jednak przyjąć, że „publikacją elektroniczną jest zestaw dokumentów wyposażony we własny system nawigacyjny i wyszukiwawczy dostarczany w postaci pliku przeznaczonego do odczytu w odpowiedniej przeglądarce, bądź zewnętrznym urządzeniu odczytującym”[4]. A zatem książką elektroniczną jest zarówno elektronicznie zapisany tekst odtwarzany na domowym komputerze, jak też urządzenie elektroniczne zaopatrzone w wyświetlacz, pamięć, oprogramowanie oraz łącze niezbędne do załadowania pliku z określoną treścią.

Między książką drukowaną a elektroniczną występują zasadnicze różnice. Zasady tworzenia książki drukowanej są dobrze znane, w końcu istnieje ona już

---

[1] M. Pietrzak, *Między tekstem a czytelnikiem. Żywe słowo w bibliotece – tradycja i współczesność*, Toruń 2012, s. 70.

[2] K. Kuligowska, *Książka elektroniczna – chwilowa moda czy zwiastun rewolucji w bibliotekach?*, „Bibliotekarz” 1997, nr 1, s. 19.

[3] [online]: Dostępny na: pl.wikipedia.org/wiki/Ksiazka [data dostępu: 10.03.2015].

[4] P. Wimmer, *Publikacje elektroniczne. W poszukiwaniu standardu*, „Webmaster” 2000, nr 6: http://eff10.internetdsl.tpnet.pl/www/pckurier/webmaster/2000/czerwiec/wimmer/pubelek.html [data dostępu: 11.03.2015].

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11



ponad pięćset lat. Natomiast historia książki elektronicznej jest krótka, ale już stała się ona trwałym elementem naszej kultury. Porównując publikacje drukowane i elektroniczne, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na ich strukturę. Najważniejszym elementem jest tu zawartość treściowa, czyli zapis graficzny, oraz rozplanowanie tekstu w przestrzeni książki. Konstrukcja tekstu w publikacji drukowanej jest zawsze stała, natomiast publikacja elektroniczna cechuje się brakiem jednoznacznej postaci fizycznej (począwszy od materiałów na płytach CD, które obecnie powoli tracą na znaczeniu, do opracowań w formie aplikacji multimedialnych). Książki te nie funkcjonują też samodzielnie. Aby zapoznać się z ich treścią, nie wystarczą kompetencje lingwistyczne, ale trzeba dodatkowo dysponować właściwym sprzętem i oprogramowaniem oraz odpowiednimi umiejętnościami ich obsługi.

> Publikacja elektroniczna nie jest czymś „namacalnym", stanowi ona pojęcie bardziej abstrakcyjne [...] elektroniczne publikacje nie są samodzielnymi, samowystarczającymi i jednoznacznie określonymi obiektami, lecz stanowią integralną część całego systemu elektronicznie przetwarzanej informacji i pozostają od tego systemu uzależnione[5].

Właśnie owa „namacalność" książek drukowanych powoduje, że mogą nam one towarzyszyć niemal wszędzie, możemy je wziąć do ręki, dotknąć, przekartkować. Atmosfera, jaką tworzą książki drukowane, jest niepowtarzalna. Zdaniem Umberto Eco:

> Książka to jeden z tych wynalazków, dla których nie znaleziono w ciągu stuleci lepszych odpowiedników. Książka pasuje do ręki, można ją czytać prawie w każdej sytuacji, także przy świetle świecy, także w łóżku, siedząc na gałęzi drzewa, na bezludnej wyspie[6].

Za publikacją drukowaną przemawiają też względy estetyczne, czyli kolorowa okładka, zdjęcia, ewentualnie możliwość zamieszczenia w niej dedykacji oraz bardzo ważny atut – praca wyobraźni. Pod tym względem książka jest bezkonkurencyjna. W każdej chwili można też do niej powrócić i powspominać czasy, kiedy ją czytaliśmy. Również wygląd stron w książce drukowanej wynika z ich fizycznych właściwości. Natomiast w wydaniu elektronicznym strony nie mają jednakowego formatu (tekst ukazuje się w tzw. oknie). Nie ma też zazwyczaj czarno-białej specyfiki druku, z uwagi na to, że okna mają różnokolorowe czcionki i tło.

> Czytelnik wraz z książką drukowaną otrzymuje do dyspozycji nie tylko jej treść, lecz również pewien określony i utrwalony obraz percepcyjny (utrwalony zarówno w przestrzeni całej książki, jak

[5] K. Mussur, *Książka drukowana czy elektroniczna*, „FIDES. Biuletyn Bibliotek Kościelnych" 2004, nr 1–2, s. 180. Dostępny na: http://digital.fides.org.pl/Content/1166/Mussur.pdf [data dostępu: 30.10.2014].

[6] U. Eco, *Nowe środki masowego przekazu*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku. Antologia*, red. M. Hopfinger, Warszawa 2012, s. 541.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11



i na pojedynczej stronie). [...] Natomiast odbiorcy tekstów elektronicznych nie tylko mogą wpływać na obraz strony prezentującej określoną informację, lecz są do tego wręcz zachęcani, ponieważ wiele programów komputerowych zawiera odpowiednie komendy umożliwiające użytkownikowi dokonywanie tych zmian[7].

Książka drukowana i elektroniczna oferują czytelnikowi inny zestaw wrażeń i doświadczeń. Należy jednak podkreślić, że ważną cechą książek elektronicznych jest to, iż:

> [...] mogą one być powielane w nieskończonej liczbie egzemplarzy, a przy tym dokładnie takiej, jaka jest potrzebna, ponieważ zapis elektroniczny aktualizuje się i materializuje niejako podczas każdej lektury. Wynika to z cyfrowej formy tych tekstów, inną tego konsekwencją jest możność przesyłania tekstów na dowolne odległości[8].

Niewątpliwie jednym z najważniejszych atutów książki elektronicznej jest jej ogólna dostępność, ograniczona jedynie uwarunkowaniami technicznymi (takimi jak: dostęp do Internetu, odpowiedni sprzęt, oprogramowanie), oraz system nawigacyjno-wyszukiwawczy, dzięki któremu znalezienie informacji dostępnej online jest dużo szybsze i łatwiejsze, ponieważ nie wymaga kartkowania wielu stron książki tradycyjnej. Pozwala on również dostosować czcionkę do potrzeb użytkownika, przewijać strony publikacji czy tworzyć zakładki.

Zaletą tych e-booków jest też ich multimedialność, czyli możliwość zawarcia w nich dźwięków oraz ilustracji. Dzięki symulatorom dźwięku z książek cyfrowych mogą korzystać niewidomi i niedowidzący. Poza tym zajmują one mało miejsca, nie niszczą się, są tańsze i lżejsze niż książki drukowane. Do czytania ich wystarczy komputer, tablet, smartfon lub specjalny czytnik. Można więc mieć wszystkie książki w jednym urządzeniu, cały czas przy sobie i korzystać z nich bez obaw, że na przykład od nadmiernego użytkowania się zniszczą. Jednak, gdy zabraknie prądu i rozładują się baterie, czytnik, niestety, staje się bezużyteczny, jak każdy sprzęt wymagający energii elektrycznej. Jak zauważa Arkadiusz Pulikowski:

> Środowisko cyfrowe staje się dla coraz większej części społeczeństwa środowiskiem „naturalnym". Dokumenty elektroniczne zaczynają dominować w obiegu firmowym i w komunikacji osobistej. Stopniowo wypierają one dokumenty drukowane[9].

Jaka będzie przyszłość książki? Czy tablety, czytniki i audiobooki zastąpią tradycyjną książkę, pachnącą drukarską farbą?

---

[7] M. Góralska, *Książka drukowana wobec przekazu informacyjnego*, „EBIB" 2001, nr 9, s. 27. Dostępny na: http://www.ebib.pl/2001/27/goralska.html [data dostępu 24.04.2015] (dokument elektroniczny) red. B. Bednarek-Michalska.

[8] J. Grzela, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2012, s. 75.

[9] A. Pulikowski, *Przyszłość książki i bibliotek w świetle wyników badań nad elektronicznym papierem* [online]. Dostępny na: eprints.rclis.org/17481/1/Przyszlosc-ksiazki-i-bibliotek.pdf [data dostępu: 11.03.2015].

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11



Jeśli chodzi o informację rzeczową, taką jaką uzyskujemy z encyklopedii, słowników, książek telefonicznych już dziś elektronika wydaje się być niezastąpiona. Encyklopedie elektroniczne w porównaniu z tradycyjnymi dają więcej informacji dzięki wykorzystaniu atrybutów multimedialnych. Na przykład wydana przez Wydawnictwo Naukowe PWN na CD-romie *Encyklopedia multimedialna PWN* zawiera 36 000 haseł, 3000 fotografii i rysunków, 300 kolorowych map, 80 animacji, 60 minut nagrań dźwiękowych i 20 minut nagrań filmowych [...] do poszukiwania haseł dotrzeć można za pośrednictwem ośmiu indeksów (np. alfabetyczny, rzeczowy, geograficzny, historyczny, drzewo wiedzy) wzbogaconych o możliwości wyszukiwania logicznego, np. w ciągu paru sekund jest możliwe uzyskanie informacji o wszystkich pisarzach określonego kraju i okresu historycznego albo wszystkich rzekach Europy o interesującej nas długości[10].

Największy wzrost korzystania z książki elektronicznej widać na przykładzie encyklopedii, leksykonów i słowników. Do tej pory stanowiły one księgozbiory podręczne bibliotek i były dostępne dla wszystkich, lecz korzystanie z nich było utrudnione ze względu na opasłe tomy, ich ciężar i drobny druk oraz konieczność przesiadywania godzinami w bibliotece. Jednak nawet to nie spowodowało całkowitego spadku popularności wydawnictw drukowanych – mimo dostępu do Internetu ludzie nadal z nich korzystają. Jest to nie tylko przejawem przywiązania do tradycji, ale też większego zaufania do słowa drukowanego.

Niemniej jednak podręczniki akademickie powinny być dostępne w formie elektronicznej. Należy bowiem podkreślić, że żywot publikacji z tej kategorii jest długi, a dzięki elektronicznej formie są one łatwo dostępne, mimo wyczerpanych nakładów czy też całkowitego braku dostępu do wersji drukowanej. Istotne jest też, że podręczniki, rozprawy akademickie czy poradniki metodyczne – to tylko niektóre publikacje, w których bardzo ważna jest aktualność, dostępność oraz elastyczność, a tylko książka elektroniczna może to zapewnić.

Ludzie, żyjąc we współczesnym świecie, są podatni na przekazy płynące ze środków masowego przekazu i, jak zauważa Małgorzata Pietrzak: „[...] żyjąc w atrakcyjnym świecie wykreowanej fikcji nie sięgają po książkę, która takich atrakcji nie zapewnia. Często pierwszym i jedynym miejscem, w którym mają do czynienia z książką, tekstem literackim i artystycznym jest biblioteka”[11].

Coraz bogatsza oferta wydawnicza, pojawienie się tańszych czytników oraz postępujący proces digitalizacji zbiorów bibliotecznych ma bardzo duży wpływ na popularność e-booków. Książki elektroniczne funkcjonują obok książek drukowanych, wzbogacają źródła wiedzy i są dostępne dla współczesnego użytkownika biblioteki. Jak twierdzi Adam Zysk z Wydawnictwa Zysk i S-ka:

Im więcej integralnych elementów jednego promowanego produktu, w tym przypadku książki, tym łatwiej go wypromować. Zdarza się, że czytelnik kupujący książkę elektroniczną kupuje również

[10] [online]: www.ksiaznicapodlaska.pl/site/bibliotekarz/bp.8.pdf [data dostępu: 12.03.2015].
[11] M. Pietrzak, *op. cit*., s. 72.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11



egzemplarz papierowej, żeby postawić go na półce, pożyczyć znajomym. Często decyzja o zakupie książki podyktowana jest możliwością zapoznania się z darmowym fragmentem e-booka[12].

Rosnąca popularność książek elektronicznych powoduje, że zmienia się zarówno rola biblioteki, jak i bibliotekarza:

> Bibliotekarz, jako uczestnik i współtwórca społeczeństwa wiedzy, musi bardziej niż inni umiejętnie dostosować się do zmian niesionych przez współczesne technologie, często wybiegające w przyszłość [...] w związku z rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych, przyjmowana jest na świecie nomenklatura nadająca nowe znaczenia nazwie zawodu bibliotekarz, czy specjalista informacji[13].

Książka elektroniczna stanowi duże wyzwanie dla bibliotek. Obecnie osoba odwiedzająca bibliotekę będzie coraz częściej użytkownikiem specjalistycznych baz danych niż czytelnikiem. W związku z rozwojem nowych technologii współczesne biblioteki przechodzą ogromne zmiany, przeobrażając się z tradycyjnych w cyfrowe.

Czytelnie internetowe oraz książki elektroniczne mogą na stałe zagościć w bibliotece, nie zakłócając jej pracy. A zatem rozwój e-booków nie oznacza końca bibliotek, ale tylko zmierzch tradycyjnego bibliotekarstwa opartego na udostępnianiu książek drukowanych. Jaka więc będzie biblioteka przyszłości? Jak twierdzi Andrzej Marcinkiewicz (dyrektor WBP w Olsztynie):

> Czytelnictwo w jego tradycyjnym rozumieniu spada, słowo drukowane ukazuje się w coraz mniejszych nakładach, rynek prasowy w wersji papierowej szybko się kurczy. Na nowo należałoby określić definicję książki i czytania.
>
> Biblioteki zmuszone są przedefiniować rolę miejsca, gdzie się wypożyczało książki, na miejsce gdzie ponadto ułatwia się dostęp do treści i animuje wydarzenia kulturalne. Nie sposób mówić o jednej bibliotece przyszłości. Inna będzie biblioteka akademicka, czy wielkomiejska. [...] Wspólnym mianownikiem obu będzie bibliotekarz. Wykształcony, otwarty, życzliwy i pomocny w nawigowaniu przez chaos w gąszczu informacji, rekomendacji i komentarzy[14].

Pojęcie nowoczesnego bibliotekarza nie oznacza jednak wszechwiedzy, lecz bardziej skłania się w kierunku wszechstronności, ponieważ koniecznością staje się wskazanie czytelnikowi właściwej drogi poszukiwań oraz źródeł informacji. Do tej pory podstawą popularności bibliotek była niedostępność publikacji, a także

---

[12] *Popularność e-booków nie zagrozi książce drukowanej* [online]. Dostępny w Tech-Puls Biznesu: http://www.tech.pb.pl/3591736,87125,popularność-e-bookow-nie-zagrozi-ksiazce-drukowanej [data dostępu: 30.10.2014].

[13] T. Milewska, *Biblioteka w świecie cyfrowym*, [w:] *Książka elektroniczna*, red. B. Taraszkiewicz, Słupsk 2011, s. 50.

[14] B. M. Morawiec, *Jak będzie wyglądać biblioteka przyszłości?* [online]. Dostępny na B-lustro Biblioteki: http://www.lustrobiblioteki.pl/2013/07/jak-bedzie-wygladac-biblioteka_10.html [data dostępu: 19.10.2014].

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11



wysokie ceny książek. To powodowało, że były one jedynym miejscem, w którym czytelnik mógł skorzystać z interesującej go publikacji. Obecnie większe biblioteki (np. uniwersyteckie) gromadzą i udostępniają zarówno piśmiennictwo w wersji drukowanej, jak i elektronicznej. Jak twierdzi Jacek Wojciechowski:

> Koncepcja współistnienia rozmaitych form komunikacji – w szczególności piśmienniczej (w wersji drukowanej) oraz digitalnej – przy postępującej specjalizacji dla niektórych zadań, znajduje najlepsze uzasadnienie w procedurach recepcji treści oraz w przebiegu myślenia [...] aktualnie jest jedyną, która daje się zaakceptować. Nie ma żadnego powodu, żeby było inaczej. Wzajemne sprzyjanie sobie obu tych form jest oczywiste, natomiast sugestie wypierania są fikcjonalne[15].

Pojawiające się możliwości technologiczne, umiejętności informatyczne i dostęp do Internetu umożliwiły czytelnikom dotarcie do niezliczonej ilości dokumentów. Charakter zbiorów gromadzonych w bibliotekach zmieniał się wraz z rozwojem myśli ludzkiej oraz potrzebami użytkowników. Bardzo ważną rolą bibliotek jest odpowiedni dobór udostępnianych publikacji elektronicznych. Dodatkowo e-zbiory pozwalają na ochronę cennych i rzadkich książek. Tak więc, po muzyce i filmie książka jest kolejnym obszarem świata analogowego, który uległ digitalizacji. Jak twierdzi Bartosz Spadło:

> Digitalizacja to również bardzo dobra metoda udostępniania zbiorów. W wielkim stopniu ułatwia ona korzystanie ze zbiorów bibliotecznych. Znosi wiele ograniczeń, które stały przed ludźmi w dotarciu do zawartości bibliotek – czasu, odległości, liczby egzemplarzy.
>
> Digitalizacja sprawia, że zbiory mogą być rozpowszechniane w stopniu dotąd w historii nie zaobserwowanym. Jest to technologia bez precedensu. Użytkownik zyskuje możliwość nieograniczonej eksploracji oceanu wiedzy i znalezienia bardzo wielu informacji w bardzo krótkim czasie[16].

Książki elektroniczne mają zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników:

> [...] ci pierwsi twierdzą, że książkę elektroniczną trudniej przeczytać w pociągu, autobusie, tramwaju, poczekalni, na plaży, czy w wannie. Są to tymczasowe argumenty, które obalane są przez coraz to nowsze osiągnięcia technologiczne. Nowe czytniki e-booków, których baterie ładuje się raz na tydzień można zabrać praktycznie wszędzie. Problemem pozostaje piaszczysta plaża, która nie sprzyja żadnemu elektronicznemu urządzeniu, oraz wanna dla nieostrożnych[17].

Dynamiczny rozwój książki elektronicznej pociąga za sobą również wiele negatywnych następstw. Dużym problemem jest kwestia praw autorskich, których nagminne łamanie jest niestety praktyką bardzo rozpowszechnioną. „Poważnym

[15] J. Wojciechowski, *Odbiór komunikatów z Internetu i druku*, „Przegląd Biblioteczny" 2011, z. 3, s. 308.

[16] B. Spadło, *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych – forma ochrony i szansa na upowszechnienie informacji* [online]: http://www.ujk.edu.pl/infotezy/ojs/index.php/infotezy/article/view/75 [data dostępu: 20.11.2014].

[17] J. Laskowska, *E-book następca książki drukowanej*, [w:] *Książka elektroniczna...*, s. 55.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11



zagrożeniem dla tekstu literackiego są wszelkie skróty i przeróbki tekstów oryginalnych, najczęściej autorów klasycznych, które bardzo często oprócz tytułu i nazwiska autora nie mają z oryginalnym utworem nic wspólnego [...]"[18].

Biblioteka mieszcząca w sobie mediatekę i przekształcająca się w nowoczesne centrum dydaktyczne winna wykorzystać nowe formy komunikacji z pożytkiem dla czytelnika oraz samego tekstu literackiego. Tym samym nowoczesne media nie będą zagrożeniem, ani dla form i metod pracy bibliotekarza z czytelnikiem, ani dla literatury, języka, kultury[19].

Wraz z utrwaleniem pozycji książki elektronicznej e-booki zaczynają podbijać świat:

> E-booki robią zawrotną karierę, sprzedaż elektronicznych książek i urządzeń do ich wyświetlania – czytników, tabletów – rośnie lawinowo. Nie tylko czytamy na nich beletrystykę, ale także się z nich uczymy. Jednak jak dowodzą naukowcy, nasz mózg zdecydowanie woli zadrukowane kartki papieru – informacje czytane z tradycyjnej książki zostają nam w głowie na dłużej, a sam proces czytania jest głębszy i bardziej angażujący wyobraźnię, niż w przypadku śledzenia wirtualnego tekstu na czytniku[20].

Książki elektroniczne mogą zarówno zachęcić, jak i zniechęcić do korzystania z nich. Elektroniczna forma publikacji czy też odmienne interfejsy platform do korzystania z e-booków nie zdobędą zaufania tradycjonalistów przyzwyczajonych do czytania książki drukowanej. Minusem książki elektronicznej jest też fakt, że w dobie Internetu, mimo dużej wygody, ograniczają one zaangażowanie oraz wysiłek włożony w wyszukiwanie potrzebnych informacji, zmniejszając tym samym korzystanie ze świata innego niż wirtualny.

Zdaniem Arkadiusza Pulikowskiego:

> Wraz z upowszechnieniem e-czytników udział książek drukowanych w sprzedaży będzie się powoli zmniejszać. Jednocześnie będzie wzrastać sprzedaż książek elektronicznych w księgarniach internetowych [...] Nigdy jednak książka tradycyjna nie zniknie zupełnie z obiegu. Książki drukowane zaczną z czasem zyskiwać dodatkową wartość – „kolekcjonerską". Będzie ona tym większa, im mniej książek drukowanych będzie pozostawać w sprzedaży. Istnieje duże podobieństwo, że nadejdą kiedyś czasy, w których posiadanie dużej biblioteczki tradycyjnie wydanych książek będzie świadectwem zamożności, tak jak to miało miejsce w dawnych wiekach[21].

Trudno odpowiedzieć na pytanie, jaka przyszłość czeka książki i biblioteki. Najprawdopodobniej jeszcze przez wiele lat książki drukowane i elektroniczne

[18] M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 74.

[19] *Ibid*., s. 75.

[20] *Z papieru wyczytasz więcej, czyli naukowcy o wyższości papierowych książek nad e-bookami* [online]: http://www.newsweek.pl/wyzszosc-ksiazki-papierowej-nad-e-bookiem-wady-e-bookow-newsweek.pl,artykuly,286327.1.html [data dostępu: 24.10.2014].

[21] A. Pulikowski, *op. cit.*

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 17/11/2026 19:44:11



będą istnieć obok siebie, wzajemnie się uzupełniając i rywalizując o względy czytelników. Biblioteka fizyczna natomiast „jest i nadal będzie potrzebna, jako miejsce spotkań, miejsce do uczenia się w komfortowych warunkach z szerokim dostępem do informacji”[22].

Książka drukowana nadal będzie miała liczne grono swoich obrońców, którzy uważają, że świat bez tradycyjnej książki nie byłby ciekawy, a Internet nie zastąpi im przeczytanej lektury. Wynika to niewątpliwie z przyzwyczajenia, przywiązania do tradycji oraz całej otoczki towarzyszącej czytaniu książek. Natomiast księgarnie czy biblioteki to miejsca, gdzie książkę można wziąć do ręki, przejrzeć i panuje w nich szczególna atmosfera, z której wielu czytelników nie chciałoby rezygnować.

[22] *Ibidem.*